

Co by było, gdybym nie obejrzała tego na Netfliksie?

„Przez pół roku obejrzałam osiem sezonów serialu na Netfliksie” – opowiada Letycja Holst, uczennica I LO w Sopocie. – „Zmienił moje patrzenie na świat”.

Julia Bednarczuk: Co oglądałaś ostatnio na Netfliksie?

Letycja: Serial „The Walking Dead”.

Czy wpłynął na twoje życie?

Bardzo. Spędzałam dosłownie całe dni na oglądaniu. Tak bardzo pochłonęła mnie historia bohaterów, że wszelkie dramaty mające miejsce w tej serii przeżywałam razem z nimi.

Zmieniłaś postrzeganie świata?

Żyłam życiem bohaterów, więc gdy jeden z nich umierał, bardzo to przeżywałam. Dzięki serialowi zaczęłam doceniać to, w jakiej rzeczywistości przyszło mi żyć.

Dlaczego tak na ciebie wpłynął?

Serial ma jedenaście sezonów. Przez pół roku obejrzałam osiem z nich. Z czasem zaczęłam się przywiązywać do bohaterów i fabuły.

Czy twoim zdaniem Netflix zmienia nasz sposób patrzenia na problemy społeczne?

Pozwala nam poznać różne perspektywy, na przykład sprawcy i ofiary, tak jak w serialu „13 powodów”. „The Walking Dead” pokazuje życie w ciągłym zagrożeniu.

Niektórzy twierdzą, że oglądanie filmów i seriali jest szkodliwe. Co o tym sądzisz?

Raczej powiedziałabym, że przeciwnie. Możemy poczuć wiele emocji, na przykład smutek związany ze śmiercią bohatera. Dzięki temu uczymy się z nimi funkcjonować. Filmy mogą nas też rozśmieszać i dawać pozytywne emocje, co uważam jest jak najbardziej na plus.

Jak twoje życie wyglądałoby, gdybyś nie obejrzała serialu „The Walking Dead?”

Moje życie, a raczej to, jak je postrzegam, byłoby totalnie inne. Zrozumiałam, że warto docenić dach nad głową, łóżko, w którym śpię, ciepłą wodę oraz pełną lodówkę.

Rozmawiała Julia Bednarczuk